



KS. RYSZARD SELEJDAK*

RZYM

DUCHOWOŚĆ DIAKONÓW STAŁYCH W PERSPEKTYWIE POWSZECHNEGO POWOŁANIA DO ŚWIĘTOŚCI W KOŚCIELE

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2015.004>

WPROWADZENIE

Diakoni, przez przyjęcie święceń, stają się konsekrowanymi Bogu, a co za tym idzie szafarzami Bożych tajemnic dla służenia Jego Ludowi. Jest więc rzeczą oczywistą, iż w swoim życiu winni dążyć do świętości. W celu jej osiągnięcia są wezwani między innymi do nieustannego pogłębiania swojej specyficznej duchowości.

1. POWSZECHNE POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* w rozdziale V, noszącym tytuł *Powszechne powołanie do świętości w Kościele*, poucza:

* Ks. Ryszard SelejdaK – dr hab. teologii, prezbiter archidiecezji częstochowskiej, patrysta i teolog dogmatyk, pracownik watykańskiej Kongregacji Edukacji Katolickiej. Od 1 marca 2002 r. – Dyrektor Departamentu Seminariów tej Kongregacji. Od 22 kwietnia 2013 r. – Dyrektor Departamentu Seminariów watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa.

„Kościół, którego misterium wyklada Sobór święty, jest – jak wierzymy – nieskazitelnie święty. Chrystus bowiem jako Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem doznaje czci jako »sam jeden Święty«, umiłował Kościół jako swoją oblubienicę, wydając zań samego siebie, aby go uświęcić (por. Ef 5,25n). Złączył go ze sobą jako swoje ciało i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Dlatego wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej pasterskiego posługiwania, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: »Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie« (1 Tes 4,3; por. Ef 1,4). Ta zaś świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i powinna się ujawniać w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych. Rozmaicie wyraża się ona u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałej miłości, będąc zbudowaniem dla innych. W pewien właściwy sobie sposób ukazuje się owa świętość w praktykowaniu rad, które zwykło się nazywać ewangelicznymi. To praktykowanie rad ewangelicznych, pod wpływem Ducha Świętego podejmowane przez wielu chrześcijan na sposób prywatny albo w warunkach lub stanie ustanowionym przez Kościół, daje i powinno dawać w świecie wspaniałe świadectwo i przykład tej właśnie świętości”¹.

Walerian Słomka² zauważa, iż nauka ta odchodzi od mówienia o stanach doskonałości, a skupia się na stanach życia w Kościele i w świecie, tj. na wiernych świeckich, stanie kapłańskim i stanie życia konsekrowanego. Wszystkie one są powołane do świętości chrześcijańskiej. Ujęcie to zdaje się wskazywać na świętość w znaczeniu moralnym-subiektywnym. Fundamentem jej jest jednakże świętość ontyczna-objektywna całego Kościoła, która jednocześnie rodzi powinność świętości subiektywnej wszystkich stanów życia stanowiących Kościół-Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, które w sposób analogiczny do Ciała Chrystusa w tajemnicy Wcielenia kształtuje również Duch Święty dla owocowania w doskonałej miłości, czyli świętości.

¹ Por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*. Konstytucja dogmatyczna o Kościele, 21.11.1964, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002 (dalej: KK), n. 39.

² Por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 125.

Świętość, do której wzywał Chrystus wszystkich: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48), zajaśniała swoją pełnią najpierw w Nim. Jej źródłem w uczniach Chrystusa nie są ich osobiste zasługi czy też zdolności, ale Duch Święty. To On ich pobudza do wiernego naśladowania Jezusa Chrystusa w Jego miłości oraz uzdalnia do miłowania Boga ponad wszystko i miłowania ludzi w podobny sposób jak Chrystus ich umiłował (por. Mk 12,30; J 13,34; 15,12).

Ontyczną podstawę bycia świętymi chrześcijanie otrzymują już w sakramencie chrztu. Dzięki jego mocy stają się uczestnikami Bożej natury i synami Bożymi, a więc prawdziwie świętymi. Właśnie ta ontyczna-obiektywna świętość wzywa do praktykowania świętego życia. Tak rozumiał tę powinność także św. Paweł Apostoł. Zachęcał on i napominał chrześcijan do życia i postępowania, jakie „przystoi świętym” (Ef 5,3). Wzywał ich do przyobleczenia się „w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość” (Kol 3,12) i do tego, aby działanie Ducha Świętego owocowało w nich świętością (por. Ga 5,22; Rz 6,22). Ona, będąc odzwierciedleniem świętości Chrystusa, oddaje chwałę Bogu i buduje bliźnich, czego wymownym przykładem jest życie świętych w dziejach Kościoła³.

Niezależnie od stanu życia w Kościele, wszyscy mocą sakramentów inicjacji chrześcijańskiej stali się obiektywnie świętymi i są powołani do jednej w swej istocie świętości subiektywnej, choć na różnych drogach życia własnego stanu. Jakkolwiek istota tej świętości polega na miłości, to jednak współpracują z nią inne cnoty i dary Ducha Świętego, zwłaszcza wiara i nadzieja: „W różnych rodzajach życia i powinnościach według jednej świętości żyją wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale. Każdy według własnych darów i zadań powinien kroczyć drogą żywej wiary, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość”⁴.

Według W. Słomki⁵, powszechność powołania wszystkich chrześcijan do jednej co do istoty świętości, przy równoczesnym uznaniu różnych

³ Por. KK, n. 40.

⁴ Tamże.

⁵ Por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, s. 127.

stanów życia w Kościele, wytycza różne drogi jej realizowania, można powiedzieć, że upoważnia do zróżnicowanego oblicza jednej co do istoty świętości. Źródłem wszelkiego zróżnicowania pozostaje jednak świętość Chrystusowego Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa i kapłańskiego Ludu Bożego Nowego Przymierza. Prawda ta została podkreślona z niezwykłą doniosłością w 1 Liście św. Piotra: „wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali” (1 P 2,5.9–10).

Ponieważ Jezus Chrystus umarł za wszystkich i wszystkich powołał do zbawienia przez posługę swego Kościoła, dlatego można twierdzić, że wszyscy ludzie są powołani do świętości w Kościele.

Prawdę o powszechnym powołaniu do świętości na mocy sakramentu chrztu św. uwydatnia również soborowy Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*. Ojcowie soborowi w rozdziale trzecim tego Dekretu, nawiązując do powołania prezbiterów do doskonałości, podkreślają, iż „już w poświęceniu chrzcielnym otrzymali oni, tak jak wszyscy chrześcijanie, znak i dar tak wielkiego powołania i łaski, że nawet w słabości ludzkiej mogą i powinni dążyć do doskonałości, zgodnie ze słowami Pana: »Bądźcie więc i wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski« (Mt 5,48)”⁶. Godną uwagi jest terminologia, jakiej używa Sobór, by lepiej zaakcentować konieczność dążenia do świętości. Człowiek nie tylko „może”, ale „powinien” wkraczać na tę drogę, która nie stanowi jedynie jednej z możliwości, ale wręcz autentyczny obowiązek. Samo orzeczenie zastosowane w tym zdaniu zakłada więc wysiłek ascetyczny, który człowiek ochrzczony musi podjąć w dążeniu do nieskończonej doskonałości Boga⁷.

⁶ Sobór Watykański II, *Presbyterorum ordinis*. Dekret o posłudze i życiu prezbiterów, 7.12.1965, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002 (dalej: DP), n. 39.

⁷ Por. J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów*, Częstochowa 1999, s. 79; M. Caprioli, *Sacerdozio e santità*, Roma 1983, s. 155.

Do soborowej nauki o powszechnym powołaniu do świętości nawiązuje Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*. Odwołując się do słów św. Łukasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie” (Łk 4,18), Papież wskazuje na Trzecią Osobę Trójcy Świętej jako na źródło powołania, wybrania i posłania Jezusa. Duch Boży objawia się jako źródło świętości i jako wezwanie do świętości. Ale ten sam Duch Święty spoczywa na całym Ludzie Bożym, wzywając wszystkich jego członków do świętości. To On objawia i przekazuje to zasadnicze powołanie skierowane odwiecznie przez Boga do ludzi, aby „byli święci i nieskalani przez Jego obliczem” (Ef 1,4). I nie tylko objawia, lecz przede wszystkim jest początkiem i urzeczywistnieniem w nas tego powołania⁸.

Nauczanie Kościoła na temat powszechnego powołania do świętości odnosi się w całej pełni także do biskupów, prezbiterów i diakonów. Oni również w sakramencie chrztu św. otrzymali znak i dar powołania do doskonałości.

2. POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI BISKUPÓW, PREZBITERÓW I DIAKONÓW

Konstytucja *Lumen gentium* dopełnia swoją naukę na temat powszechnego powołania do świętości, podając zasadniczy zarys świętości biskupów, prezbiterów i diakonów.

Według tej Konstytucji, przede wszystkim biskupi winni „na wzór Najwyższego i Wiekuistego Kapłana, Pasterza i Biskupa naszych dusz, pobożnie i ochotczo, z pokorą i męstwem pełnić swoją służbę, która tak wypełniona będzie także dla nich wzniosłym środkiem uświęcenia. Wybrani do pełni kapłaństwa, obdarzeni są łaską sakramentalną, aby modląc się, składając ofiarę i głosząc naukę, wypełniali doskonałą misję miłości pasterskiej poprzez każdą formę troski i służby (*servitium*) biskupiej i aby nie lękali się oddać swego życia za owce, a stawszy się wzorem dla swojej

⁸ Por. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*. Adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie, 25.03.1992, w: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*. Adhortacje, t. II, Kraków 2006 (dalej: PDV), n. 19.

trzody (por. 1 P 5,3), prowadzili Kościół także swoim przykładem do coraz większej świętości”⁹.

W podobny sposób prezbiterzy, przykładem biskupów, „stanowiąc ich duchowy wieniec, uczestnicząc w łasce ich misji przez Chrystusa, wiecznego i jedyne Pośrednika, niech w codziennym wykonywaniu swojej służby wzrastają w miłości do Boga i bliźnich, niech zachowują więź kapłańskiej komunii, obfitują we wszelkie dobro duchowe i dają wszystkim żywe świadectwo o Bogu, współzawodnicząc z tymi kapłanami, którzy w ciągu wieków, nieraz w pokornej i ukrytej służbie, pozostawili świetlany wzór świętości”¹⁰.

Tenże dokument soborowy podkreśla, że również diakoni, będąc „uczestnikami posłannictwa i łaski Najwyższego Kapłana”, „spełniając posługi na niższym stopniu święceń”, „służąc misterium Chrystusa i Kościoła, powinni zachować siebie czystymi od wszelkiego grzechu i podobać się Bogu oraz starać się o wszelkie dobro wobec ludzi (por. 1 Tm 3,8–10.12n)”¹¹.

Przytoczona Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II bardzo wyraźnie wskazuje, iż świętość biskupów, prezbiterów i diakonów, wypływająca z przyjętych święceń, w swojej istocie sprowadza się ostatecznie do miłości Boga i bliźnich, chociaż obejmuje wszystkie inne cnoty, które pomagają im wypełnić ich posłannictwo.

Zdaniem Jana Pawła II, powołanie do świętości oznacza dla diakonów przede wszystkim pójście „za Jezusem w postawie pokornej służby, wyrażającej się nie tylko w dziełach miłosierdzia, lecz przenikającej i kształtującej cały sposób myślenia i działania”¹². Stąd, jeśli chodzi „o posługiwanie zgodne z duchem, to diakoni ukazują charakterystyczny rys oblicza Chrystusa: służbę”¹³, po to, aby być w ten sposób nie tylko „sługami Boga”, ale także „sługami swych braci”¹⁴.

⁹ KK, n. 41.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Jan Paweł II, *Zarys duchowości diakona. Katecheza podczas Audjencji Generalnej*, 20.10.1993, n. 2, Osservatore Romano, wyd. pol. 1(1994) (dalej: OR), s. 41.

¹³ Tamże, n. 1, s. 41.

¹⁴ Por. Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*. Dekret o apostołstwie świeckich, 18.11.1965, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002 (dalej: DA), n. 8; por. także B. Georges, *Diakonat stały*, „Pastores” 43(2000) 2, s. 147.

3. SPECYFIKA DUCHOWOŚCI DIAKONÓW STAŁYCH

Diakon, wkorzeniony w świętość Kościoła, jest w sposób szczególny zobowiązany do zatroszczenia się o swoją specyficzną duchowość. Stanowi ona dla niego cenną pomoc w wypełnianiu różnych posług. Jednocześnie ma ogromny wpływ na jego umysł i serce, skłaniając do całkowitej ofiary i poświęcenia się służbie Królestwu Bożemu w Kościele. Jak wskazuje samo znaczenie słowa „diakon”, tym, co formuje wewnętrzne pragnienia i zadania przyjmującego ten sakrament, jest duch służby¹⁵. Diakon ma urzeczywistniać to, co Jezus powiedział o swojej misji: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mk 10,45; Mt 20,28)¹⁶.

¹⁵ Por. A. Kerkvoorde, *Esquisse d'une théologie du diaconat*, w: *Le diacre dans l'Église et le monde d'aujourd'hui*, red. P. Winninger, Y. Congar, Paris 1966, s. 926; C. Rocchetta, *L'identità teologica del diacono nella preghiera di ordinazione*, w: *Il diaconato permanente*, Napoli 1983, s. 84–89; E. Lodi, *Ordini e Ministeri*, Milano 1974, s. 73–77; A. Altana, *Il carisma del diacono e la sua efficacia nella pastorale e nella vita della Chiesa*, *Il diaconato in Italia* 41(1980), s. 6–15; F. Arduoso, *Teologia del Diaconato*, *Il diaconato in Italia* 41(1980), s. 31–32; W.T. Donovan, *The Sacrament of Service: Understanding Diaconal Spirituality*, New York 2000, s. 4; J.M. Bennett, *The Diaconate: A Full and Equal Order*, Valley Forge 1995², s. 142; S. Paluzzi, *La "diaconia" di Cristo. Diaconi e Laici per la Nuova Evangelizzazione*, w: *Discernimento... per "dire Dio" oggi. Corsi di formazione permanente per Presbiteri e Diaconi*, red. M. Russotto, t. II, Palermo 2001, s. 26; E. Chizzoniti, *Il diaconato permanente*, Roma 2006, s. 22–25; E. Petrolino, *Diaconato. Servizio-missione dal Concilio Vaticano II a Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano 2006, s. 115–117; G. Bellia, *Formare alla diaconia*, *Il diaconato in Italia* 91–92(1993), s. 109–112; R. Buccolini, *I diaconi: icone viventi dell'amore di Dio per i poveri*, *Il diaconato in Italia* 110(1998), s. 10–12; D. Gonneaud, *La sacramentalità du ministre diaconal*, *RTL* 36(2005), s. 9–10; R. Selejdak, *Diakoniat stały w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, posoborowego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i narodowych »Rationes institutionis diaconorum permanentium«*, Warszawa 2010, s. 341.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Catechesi durante l'Udienza Generale*, 13.10.1993, n. 1, w: *Insegnamenti* 16(1993) 2, s. 1053; C. Rocchetta, *L'identità teologica del diacono nella preghiera di ordinazione*, s. 84; E. Lodi, *Ordini e Ministeri*, s. 33–37; A. Altana, *Il carisma del diacono e la sua efficacia nella pastorale e nella vita della Chiesa*, s. 6–15; M. Caprioli, *Vita spirituale del diacono*, w: *Il diaconato permanente*, Napoli 1983, s. 181–183; P. McCaslin, M.G. Lawler, *Sacrament of Service: A Vision of the Permanent Diaconate Today*, New York 1986, s. 6; D'Anna, *Il diaconato oggi. Fra servizio e testimonianza*, w: *Radici... il Mistero del Ministero. Corsi di formazione permanente per Presbiteri e Diaconi*,

Duchowość diakońska ma swoje źródło w tym, co Sobór Watykański II nazywa sakramentalną łaską diakonatu¹⁷. To właśnie ona pozwala diakonowi uczestniczyć w konsekracji i misji Tego, który stał się sługą Ojca w zbawieniu człowieka, oraz wprowadza go, w sposób nowy i szczególny, w tajemnicę Chrystusa i Kościoła oraz w całe zbawcze dzieło wszystkich ludzi. Dlatego też życie duchowe diakona winno pogłębiać i rozwijać tę potrójną relację zgodnie z linią duchowości wspólnotowej, w której usiłuje się dać świadectwo wspólnotowej naturze Kościoła¹⁸.

3.1. RELACJA DO CHRYSYDUSA

Pierwszą i najważniejszą relacją, o jaką powinien troszczyć się diakon w swoim życiu duchowym, jest relacja do Jezusa Chrystusa, który z miłości do Ojca i swoich braci, ludzi, przyjął postać sługi¹⁹. Jednocześnie Chrystus obiecał, że Jego obecność będzie potwierdzona przez postawę służebną tych, którzy Go naśladowają²⁰. W Liście do Rzymian Chrystus został nazwany diakonem, sługą obrzezanych²¹. Diakon, na mocy przyjętego sakramentu święceń, jest istotnie powołany do wypełniania swoich posług na podobieństwo Chrystusa-Sługi. Jest więc rzeczą niezbędną, aby diakon starał się jak najbardziej upodobnić swoje życie do Chrystusa, który,

red. M. Russotto, t. I, Palermo 2001, s. 34–35; S. Sander, *Das Amt des Diakons. Eine Handreichung*, Freiburg im Breisgau 2008, s. 21.

¹⁷ Por. Sobór Watykański II, *Ad gentes divinitus*. Dekret o misyjnej działalności Kościoła, 7.12.1965, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002 (dalej: DM), n. 16; por. także, Jan Paweł II, *Discorso all'Assemblea Plenaria della Congregazione per il Clero*, 30.11.1995, n. 6, w: *Insegnamenti* 18(1995) 2, s. 1288–1289; M. Gawlik, M. Marczewski, *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych*, RT 46(1999) 8, s. 210–214; E. Chizzoniti, *Il diaconato permanente*, s. 69.

¹⁸ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych*, 22.02.1998, Watykan 1998 (dalej: DPZDS), n. 46; Jan Paweł II, *Discorso all'Assemblea Plenaria della Congregazione per il Clero*, n. 6.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Discorso ai diaconi permanenti in Italia*, 16.03.1985, n. 2, s. 649.

²⁰ Por. J 12, 26: „A kto chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec”.

²¹ Por. Rz 15, 8.

będąc posłuszny Ojcu „aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8), zbawił ludzkość²².

3.2. RELACJA DO KOŚCIOŁA

Z relacją diakona do Chrystusa jest nierozzerwalnie związana jego relacja do Kościoła. Diakon nie mógłby żyć wiernie swoim upodobnieniem do Chrystusa, gdyby nie miał uczestnictwa w Jego miłości do Kościoła. Według Jana Pawła II, diakon powinien być głęboko przywiązany do Kościoła z racji swej misji i ustanowienia Bożego²³.

Obrzęd święceń diakańskich uwypukla ścisłą więź wytwarzającą się pomiędzy biskupem a diakonem. W czasie tego obrzędu tylko biskup nakłada ręce na kandydata, modląc się o zesłanie Ducha Świętego. Każdy diakon znajduje odniesienie własnej posługi do hierarchicznej wspólnoty z biskupem²⁴.

Ponadto święcenia diakonatu podkreślają uczestnictwo diakona jako szafarza w diakonii Chrystusa, z którym Lud Boży, pod przewodnictwem Papieża i innych biskupów, będących z nim we wspólnocie, oraz we współpracy z prezbiterami, kontynuuje służbę dzieła zbawienia ludzi. Dlatego też diakon jest wezwany do pokrzepiania swego ducha oraz swojej posługi z Następcą św. Piotra, z własnym biskupem oraz prezbiterami diecezji, w której przebywa²⁵.

3.3. RELACJA DO ZBAWIENIA CZŁOWIEKA W CHRYSZCIE

Trzecią wreszcie relacją, właściwą duchowości diakona, jest jego relacja do każdego człowieka potrzebującego zbawienia. Jeżeli w Chrystusie-Słudze, w Jego słowach i czynach człowiek może ujrzyć w pełni

²² Por. DPŻDS, n. 47.

²³ Por. Jan Paweł II, *Zarys duchowości diakona. Katecheza podczas Audjencji Generalnej*, n. 2, OR, wyd. pol. 1(1994), s. 41.

²⁴ Por. Paweł VI, *Motu proprio Sacrum diaconatus ordinem*, 18.06.1967, V, 23, AAS 59(1967) 702.

²⁵ Por. DPŻDS, n. 48.

miłość, przez którą zbawia go Ojciec, to także w życiu diakona powinien odnaleźć obraz takiej samej miłości. Diakon jest zatem wezwany do ciągłego wzrastania w naśladowaniu miłości Chrystusa do człowieka. Jest to podstawowe zadanie diakona w budowaniu jego wewnętrznego życia²⁶.

Kandydat, który pragnie być dopuszczony do formacji diakańskiej, winien wykazywać naturalną skłonność ducha do posługiwania świętej hierarchii oraz wspólnocie²⁷. Według Jana Pawła II skłonności tej nie należy rozumieć jako „oznaki zwykłej spontaniczności naturalnej [...]”. Chodzi o skłonność natury ożywionej łaską i o ducha służby, który upodabnia ludzkie postępowanie do zachowania Chrystusa. Sakrament diakonatu rozwija tę skłonność: pomaga człowiekowi mieć głębszy udział w duchu służby Chrystusowej, przenika jego wolę specjalną łaską i doprowadza do tego, że w całym swoim zachowaniu kieruje się *nową skłonnością* do posługiwania braciom²⁸.

4. NIEKTÓRE ŚRODKI ŻYCIA DUCHOWEGO

Relacje diakona do Chrystusa, Kościoła i człowieka potrzebującego zbawienia podkreślają bardzo wyraźnie, iż fundamentalne znaczenie ma dla niego jego własne życie duchowe. Diakon winien też pamiętać, że naśladowanie Chrystusa w służbie diakańskiej przewyższa wszelkie zdolności naturalne. Dlatego przede wszystkim ma on realizować, w pełnej świadomości i wolności, zachętę Jezusa: „Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie” (J 15,4)²⁹.

Naśladowanie Chrystusa w posłudze diakańskiej nie jest łatwym zadaniem. Czasami jest narażone na niezrozumienie, a nawet na nieufność i odosobnienie.

²⁶ Por. tamże, n. 49.

²⁷ Por. Paweł VI, *Motu proprio Sacrum diaconatus ordinem*, II, 8, AAS 59(1967) 700.

²⁸ Jan Paweł II, *Zarys duchowości diakona. Katecheza podczas Audjencji Generalnej*, n. 2, OR, wyd. pol. 1(1994), s. 41.

²⁹ Por. DPŻDS, n. 50.

Diakonowi, w naśladowaniu Chrystusa, dużą pomocą może służyć między innymi wypełnianie obowiązków wynikających z przyjętych święceń, życie sakramentalne, kierownictwo duchowe, modlitwa i pielęgnowanie pobożności maryjnej.

4.1. WYPEŁNIANIE OBOWIĄZKÓW DIAKOŃSKICH

Zasadniczym źródłem rozwoju w życiu duchowym diakona stałego jest z pewnością wierne i ofiarne wypełnianie posługi w uzasadnionym i wytrwale poszukiwanym kontekście jedności życia³⁰. Realizacja obowiązków diakańskich w Duchu Chrystusa-Sługi przyczynia się w życiu duchowym do rozwijania cnót teologalnych, zwiększa wolę poświęcania się i służby braciom oraz powoduje wzrost ducha wspólnoty hierarchicznej. Słowa Soboru, skierowane do prezbiterów, odpowiednio przystosowane odnoszą się także do diakonów: „zostali oni wyświęceni dla doskonałości życia w mocy i czynach świętych, które sprawują codziennie, jak też wszelkiej posługi [...] sama zaś świętość [...] w swoim czasie wiele wnosi do owocnego wypełniania ich posługi”³¹.

Nie chodzi tu więc o mechaniczne wykonywanie czynności diakańskich, lecz o takie zaangażowanie i postawę, która byłaby znakiem miłości Boga i człowieka, i to na wzór Chrystusa, w duchu Jego miłości. W ten sposób odwzorowując w sobie te postawy i dążenia, które były w Chrystusie, diakon osiągnie harmonię jedności między swoją misją i świętością.

Diakon, aby móc pogodzić życie wewnętrzne i praktyki pobożnościowe z rozlicznymi posługami, jest wezwany do utrzymywania intymnego zjednoczenia z Chrystusem. Powinien on nieustannie uświadamiać sobie, że wszystko, co czyni, czyni we wspólnocie z Nim.

Ponadto diakon ma sobie uświadomić, że jego osobista asceza nie może być dołączona do różnych posług, tak jakby chodziło o jeszcze jeden dodatkowy obowiązek dnia. W podejmowaniu wielorakich działań

³⁰ Por. DP, n. 14–15; KPK, kan. 276 § 2, 1; Jan Paweł II, *Zarys duchowości diakona. Katecheza podczas Audjencji Generalnej*, s. 41; M. Gawlik, M. Marczewski, *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych*, s. 210–214; E. Chizzoniti, *Il diaconato permanente*, s. 71–72.

³¹ DP, n. 14 i 15; por. KPK, kan. 276 § 2, 1.

diakon ma doskonałą okazję uczenia się pokonywania samego siebie, tracenia i obdarowywania innych swoim życiem. Przez rozczarowania i niepowodzenia może uczyć się wyrzeczenia, akceptacji bólu, odejścia od siebie samego. Przez radość sukcesu może uczyć się wdzięczności. Sprawując sakramenty, sam jest wewnętrznie obdarowywany. Posługa sakramentalna nie jest dla niego wykonywaniem zewnętrznej pracy, ale osobistą rozmową z Chrystusem, a przez Niego z Trójjedynym Bogiem. Jest zatem modlitwą z innymi i za nich.

Tak rozumiana służba diakańska jest prawdziwą ascezą życia, która jednak wymaga ciągłego, świadomego ćwiczenia. Stąd, nawet jeśli diakon stara się przeżywać swoje działanie jako ascezę życia, a swoją posługę sakramentalną jako osobowe spotkanie z Chrystusem, potrzebuje chwil odpoczynku, czyli osobistego czasu dla Boga, aby móc zastanowić się i zrealizować to wewnętrzne duchowe nastawienie wobec Niego. Jest więc rzeczą oczywistą, iż diakon nie osiągnie nigdy jedności między posługą a osobowym spotkaniem z Jezusem, jeśli nie będzie coraz bardziej zagłębiał swego życia w posłudze Chrystusa, łącząc się z Jego intencją i miłością.

Każdy diakon jest wezwany do unikania wszelkiego dualizmu między duchowością a sprawowanymi posługami. W samym zaś pełnieniu misji diakańskiej winien odnajdywać źródło swego duchowego rozwoju i doskonałości. Ponadto winien być nieustannie świadomy, że do świętości właściwej urzędowi diakańskiemu zmierza się poprzez samo wypełnianie obowiązków diakańskich w Duchu Chrystusa-Sługi.

4.2. ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Według *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych*, diakoni w swoim życiu duchowym winni szczególne miejsce rezerwować sakramentom łaski³². Sakramenty te mają za cel „uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie kultu Bogu”³³.

³² Por. DPŻDS, n. 54.

³³ Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*. Konstytucja o liturgii świętej, 4.12.1963, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002 (dalej: KL), n. 59.

Diakoni są przede wszystkim wezwani do uczestnictwa z głęboką wiarą w codziennej Mszy św.³⁴, w miarę możliwości wykonując własne zadania liturgiczne, by oddawać nieustannie cześć Panu obecnemu w sakramencie³⁵. Jeśli codzienne uczestnictwo w Mszy świętej jest z różnych względów niemożliwe, to zaleca się, aby diakoni stali brali w niej udział możliwie często. Eucharystia stanowi bowiem główne źródło i środek rozwoju życia duchowego, a także ludzkiego diakona. Jest szczególnym doświadczeniem bliskości i jedności z Chrystusem, prowadzącej do przemiany serca. Rodzi też w sercu diakona miłość do Chrystusa.

Eucharystia adorowana przez diakona kształtuje w nim postawy upodabniające do Chrystusa-Sługi, a więc postawę wdzięczności za otrzymane dary, postawę ofiarności, pozwalającą łączyć osobistą ofiarę z Ofiarą Chrystusa, postawę miłości, która jest wzmacniana przez ten sakrament jedności i dzielenia się z innymi, oraz pragnienie kontemplacji i adoracji Chrystusa obecnego realnie w Najświętszym Sakramencie dla okazania Mu miłości za miłość i wzrostu w więzach przyjaźni z Nim³⁶. Dla każdego diakona Eucharystia powinna być źródłem wewnętrznych postaw oraz uzdalniać do naśladowania Chrystusa-Sługi. Od Jezusa w Eucharystii diakon winien uczyć się postawy pokory, służby, ofiary, poświęcenia, miłości i zgadzania się z wolą Bożą. Kontakt z Jezusem obecnym w Eucharystii pozwala mu uporządkować wewnętrzne postawy, uczucia i pragnienia, uformować własny charakter, rozwinąć cnoty, które będą go upodabniać do postawy Chrystusa³⁷.

³⁴ Por. KPK, kan. 276 § 2, 2; Paweł VI, Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem*, VI, 26,2, AAS 59(1967) 703; Jan Paweł II, *Zarys duchowości diakona. Katecheza podczas Audjencji Generalnej*, n. 4, OR, wyd. pol. 1 (1994), s. 41.

³⁵ Paweł VI, Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem*, VI, 26,2, AAS 59(1967) 703.

³⁶ Por. PDV, n. 48; M. Kaczmarek, *Ku doskonałości kapłana*, Częstochowa 1997, s. 99; J. Koperek, *Prawda i miłość w życiu eucharystycznym kapłana*, „Dobry Pasterz” 16(1995), s. 98–112.

³⁷ Por. PDV, n. 48; E. Martinez-Somalo, *Considerare la vostra vocazione. Meditazioni sul sacerdozio*, Rivista di Vita Spirituale 51(1997) 1, s. 67–68; L. Rubbio Parrado, *Ministros de Cristo y administradores de los ministerios de Dios*, „Seminarium” 30(1990) 1–2, s. 156–158; Ch.A. Bernard, *Teologia spirituale*, Roma 1983, s. 305; P. Tena Garriga, *La espiritualidad del diácono*, „Seminarium” 48(2008) 4, s. 807.

Diakoni, będąc świadomi własnej grzeszności i mając pełną ufność w miłosierdzie Boże, powinni też przystępować regularnie do sakramentu pojednania³⁸. W tym sakramencie człowiek grzeszny spotyka Chrystusa Zbawiciela i przyjmuje przebaczenie swoich grzechów oraz skłania się ku pełni miłosierdzia.

Nie ulega wątpliwości, iż poziom życia duchowego diakonów zależy w dużej mierze od wytrwałego i sumiennego korzystania z sakramentu pokuty. Realizacja różnorodnych posług diakańskich, stosunki z wiernymi, komunie ze współbraćmi, współpraca z biskupem i prezbiterami, życie modlitwy, jednym słowem całe życie diakańskie nieubłagane doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim, wskutek niedbalstwa czy z innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością zwrócenia się do sakramentu pokuty.

4.3. KIEROWNICTWO DUCHOWE

Kierownictwo duchowe łączy się ściśle z sakramentem pokuty. Jan Paweł II nazywa wielkim dobrodziejstwem dla Kościoła naszych czasów odkrycie i rozpowszechnienie tej praktyki, także poza czasem sprawowania sakramentu pokuty³⁹. Regularne kierownictwo duchowe jest niezmiernie pożyteczne dla diakona. Istotnie, systematyczny, szczery i pokorny dialog z mądrym kierownikiem duchowym pomaga w rozwiązywaniu wątpliwości i problemów nieuchronnie pojawiających się w życiu, a także w dokonywaniu koniecznego rozeznania i lepszego poznania samego siebie oraz w nieustannym wzrastaniu do coraz wierniejszego naśladowania Chrystusa⁴⁰. Każdy diakon, mając pełną wolność co do wyboru osoby kierownika duchowego, winien

³⁸ Por. KPK, kan. 276 § 2, 5; Paweł VI, *Motu proprio Sacrum diaconatus ordinem*, VI, 26,3, AAS 59(1967) 703; Jan Paweł II, *Zarys duchowości diakona. Katecheza podczas Audiencji Generalnej*, s. 41.

³⁹ Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*. Adhortacja apostolska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, 2.12.1984, w: *Jan Paweł II, Dzieła zebrane. Adhortacje*, t. II, Kraków 2006, n. 32.

⁴⁰ Por. DPŻDS, n. 58; E. Chizzoniti, *Il diaconato permanente*, s. 74; M. Gawlik, M. Marczewski, *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych*, s. 212.

wybrać takiego, któremu mógłby z pełną ufnością powierzyć formację swojej duszy.

4.4. MODLITWA

Modlitwa stanowi dla każdego chrześcijanina niezbędny środek do pogłębienia swojej chrześcijańskiej tożsamości i osiągnięcia świętości. Na tę prawdę zwraca uwagę Jan Paweł II w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*: „Podłożem [...] pedagogiki świętości powinno być chrześcijaństwo wyróżniające się przede wszystkim sztuką modlitwy”⁴¹.

Modlitwa, kontynuuje Papież, jest z pewnością tajemnicą, którą „sprawia [...] Duch Święty, ona zaś otwiera [...] – przez Chrystusa i w Chrystusie – na kontemplację oblicza Ojca. Uczyc się tej trynitarnej logiki chrześcijańskiej modlitwy, przeżywać ją w pełni przede wszystkim w liturgii, bo ona jest szczytem i źródłem życia Kościoła, ale także w doświadczeniu osobistym – oto jest sekret naprawdę żywego chrześcijaństwa, które nie musi się obawiać przyszłości, ponieważ nieustannie powraca do źródeł i z nich czerpie nowe siły”⁴².

Paweł VI omawiając istotę modlitwy w czasie jednej z audiencji generalnych, mówił do zebranych: „Modlitwa jest rozmową, rozmową całej naszej osobowości z Nim, Rozmówcą niewidzialnym, ale obecnym, z świętym Żyjącym, który napełnia bojaźnią i miłością, z Bogiem niewysłowionym, którego Chrystus, dając nam wielki dar objawienia, kazał nazywać Ojcem, czyli koniecznym i pełnym miłości źródłem naszego życia, źródłem niewidzialnym i niezmiernym jak niebo, jak wszechświat, gdzie On się znajduje, gdzie wszystko stwarza, przenika i nad wszystkim panuje”⁴³.

Jan Paweł II stwierdza, iż dla Kościoła trzeciego tysiąclecia będzie wielkim wyzwaniem, aby jego członkowie usiłowali żyć jako prawdziwi

⁴¹ Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 6.01.2001, Częstochowa 2001, n. 32.

⁴² Tamże.

⁴³ Paweł VI, *Przemówienie na audiencji generalnej*, 27.08.1969, w: *Trwajcie mocni w wierze*, t. 2, Kraków 1974, s. 510.

czciciele Boga i aby cześć oddawana Bogu stawała się istotnym wymiarem ich życia⁴⁴.

4.4.1. MODLITWA OSOBISTA

Do modlitwy osobistej w sposób szczególny powinni czuć się wezwani diakoni. *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych* zachęca ich, aby byli zawsze, w każdej sytuacji „wierni poleceniu Pana: »módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym« (Łk 21,36; Flp 4,6–7)”⁴⁵.

Diakoni winni przeżywać modlitwę jako nieustanne poszukiwanie Jezusa. Powinna ona stanowić trud poszukiwania i odnajdywania Mistrza, by iść za Nim, by trwać w jedności z Nim. Dzięki temu wysiłkowi będą mogli oni uczestniczyć w życiu Jezusa i ukazywać Go wiernym, budząc w nich także pragnienie szukania Chrystusa.

4.4.2. MODLITWA LITURGII GODZIN

Diakoni powinni pozwolić się kształtować przez różne formy modlitwy, zwłaszcza przez celebrowanie Liturgii Godzin, określanej dawniej modlitwą brewiarzową lub oficjum. Stanowi ona kontynuację modlitwy Chrystusa. On, którego życie i działalność zbawczą nieustannie ożywiała modlitwa zanoszona do Ojca, nie zaprzestał tego uświęcającego dzieła po swym zmartwychwstaniu. Prowadzi je nadal w swym Mistycznym Ciele, jakim jest Kościół. W Jego modlitwie liturgicznej oddaje wciąż Ojcu chwałę, jak czynił to podczas swego ziemskiego życia, kiedy zwracał się do Niego w duchu synowskiej modlitwy, która była wyrazem Jego synowskiej z Nim jedności. Stąd też modlitwa brewiarzowa jest modlitwą Chrystusa i Jego Ciała skierowaną do Ojca⁴⁶.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, n. 34.

⁴⁵ DPŻDS, n. 56.

⁴⁶ Por. KL, n. 84.

Ten jej charakter jako modlitwy Chrystusa i zjednoczonego z Nim Kościoła doskonale oddał swego czasu św. Augustyn w swoich *Konferencjach o psalmach*, kiedy napisał: „Największy to dar Boga dla ludzi: Swoje Słowo, przez które wszystko się stało, uczynił ich Głową; ich samych zaś Jego członkami. Syn Boży jest więc i synem człowieczym. Jako Bóg jest jedno z Ojcem, a jako człowiek jednym spośród ludzi. Gdy w modlitwie zwracamy się do Boga, nie odłączamy od Niego Jego Syna; a kiedy modli się Ciało, nie czyni tego bez łączności z Głową. Nasz Pan Jezus Chrystus, Syn Boży, jest jedynym Zbawcą swego Ciała. On sam się modli za nas i w nas, a i do Niego my się modlimy. On modli się za nas jako nasz kapłan; modli się w nas, bo jest Głową Ciała, którym jesteśmy, a modlimy się do Niego, bo jest naszym Bogiem. Rozpoznajemy więc w Nim nasze głosy, a Jego głos w nas samych”⁴⁷.

Jak zauważa H. Wejman, modlitwa brewiarzowa jest więc głosem umiłowanej Oblubienicy Chrystusowej i wyraża prawdziwą Jej naturę jako wspólnoty modlącej się, stając się zarazem jej rzeczywistym znakiem⁴⁸.

Modlitwa Liturgii Godzin karmi się modlitwą Psalmów. W nich Kościół otrzymuje od samego Boga słowa natchnione. To Duch Święty poprzez Psalmy podpowiada słowa i formuje serca. Oprócz Jezusa, tak też modliła się Maryja, czego zapis mamy w *Magnificat*. Nie ma modlitwy bardziej zdolnej do wytworzenia wewnętrznego skupienia, które jest znakiem postępu w życiu duchowym, od tej wyśpiewanej w sposób prosty, inteligentny, a jednocześnie głęboki i to zarówno na sposób prywatny, jak i wspólnotowy⁴⁹.

Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 11 kwietnia 1971 r., mówiąc o obowiązku odprawiania Liturgii Godzin, przypomina: „Liturgia Godzin po-

⁴⁷ Augustyn, *Konferencje o psalmach*, 85, 1, w: *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego. Okres Adwentu, okres Narodzenia Pańskiego*, t. 1, Poznań 1982, n. 7.

⁴⁸ Por. H. Wejman, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, Poznań 2002, s. 79.

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, *Catechesi durante l'Udienza Generale*, 4.04.2001, n. 1, w: *Insegnamenti* 24(2001) 1, s. 656–657; J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów*, s. 189; A. Cencini, *Il respiro della vita. La grazia della formazione permanente*, Cinisello Balsamo 2002, s. 110–111.

wierzona została szczególnie tym, którzy przyjęli święcenia, tj. biskupom, kapłanom i diakonom. Każdy więc z nich jest do niej zobowiązany, i to nawet wtedy, gdy wierni nie biorą w niej udziału. W tym wypadku stosuje się odpowiednie zmiany. Kościół poleca tym duchownym odprawianie Liturgii Godzin, ponieważ modlitwa Chrystusa ma trwać nieprzerwanie w Kościele. Stanie się to wtedy, kiedy przynajmniej oni będą spełniali stale i niezawodnie to, co jest zadaniem całej wspólnoty wierzących⁵⁰.

Wspomniane *Ogólne wprowadzenie* podkreśla, że „Liturgia Godzin, podobnie jak inne czynności liturgiczne, nie jest czynnością prywatną, lecz całego Ciała Kościoła. Ona to czyni je widocznym i nań oddziałuje. Jest to najbardziej dostrzegalne – i dlatego najbardziej zalecane – gdy ją sprawuje Kościół miejscowy [...] bo »w tym Kościele jest obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy«⁵¹. Ta manifestacja Ludu Bożego właśnie w stałej celebracji modlitwy brewiarzowej nabiera szczególnie doskonałego wyrazu.

Liturgia Godzin ma wyraźny i szczególny cel w życiu Kościoła jako społeczności Ludu Bożego. Wyróżnia się ona spośród innych czynności liturgicznych zwłaszcza tym, że uświęca wszystkie pory dnia. Jest to uświęcenie ludzi i rzeczy w nieustannym wielbieniu Boga⁵².

Liturgia Godzin ma własne i specyficzne odniesienie do Eucharystii. To właśnie ona „rozciąga na poszczególne pory dnia uwielbienie i dziękczynienie oraz wspomnienie tajemnic zbawienia, modlitwę błagalną i przedsmak niebiańskiej chwały dany nam w Eucharystii, będącej ośrodkiem i szczytem całego życia wspólnoty chrześcijańskiej”⁵³. Kult spełniany przez Kościół, a w nim faktycznie przez Chrystusa, wymaga ich obu jako znaków bogatej liturgii wielbienia Boga.

Liturgia Godzin kształtuje i formuje wszystkich tych, którzy się modlą w Ludzie Bożym, w niej uczestnicząc i ją praktykując. W *Ogólnym*

⁵⁰ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, n. 28.

⁵¹ Por. tamże, n. 20; KL, n. 41; A.F. Dziuba, *Liturgiczna modlitwa Kościoła*, w: *Homo orans*, red. J. Misiurek, J. Popławski, t. I, Lublin 2000, s. 182.

⁵² Por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, n. 10; KL, n. 83–84; A. Cencini, *Il respiro della vita*, s. 109–110.

⁵³ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, n. 12.

wprowadzeniu do Liturgii Godzin czytamy: „Liturgia Godzin uświęca człowieka i wielbi Boga. Przez nią bowiem nawiązuje się dialog pomiędzy Bogiem a ludźmi [...]. Zbawcze słowo Boże zajmuje ważne miejsce w Liturgii Godzin i może ono przynieść jej uczestnikom obfite owoce uświęcenia”⁵⁴.

Żywe uczestnictwo w Liturgii Godzin przyczynia się do duchowego wzrostu Ludu Bożego. Jest ono bowiem ukrytym, ale bardzo istotnym apostołstwem. „Albowiem prace apostołskie to mają na celu, aby wszyscy, stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, gromadzili się wspólnie, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w ofierze i przeżywali Wieczere Pańską”⁵⁵. Liturgia Godzin zmierza zatem do przepojenia Bogiem różnych momentów i okoliczności, stając się natchnieniem do modlitwy indywidualnej i ożywienia ducha miłości, a przez to i ducha apostołskiego.

Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin dokładnie precyzuje niektóre wymagania konieczne do właściwego odmawiania modlitwy brewiarzowej. Podkreśla ono, iż tylko wówczas ta modlitwa stanie się prawdziwą modlitwą osobistą każdego, kto w niej uczestniczy, gdy będzie sprawowana godnie, uważnie i gorliwie, a duch dostroi się do słów. Wtedy też stanie się źródłem pobożności i wielorakiej łaski Bożej i żywić będzie modlitwę prywatną przez działalność apostołską. Każdy winien współpracować z łaską z wysoka, aby jej nie przyjmować na próżno, szukając Chrystusa i przez modlitwę coraz głębiej wnikając w Jego misterium⁵⁶. Zdaniem H. Wejmana w wymaganiach tych zawiera się bez wątpienia duchowość modlitwy brewiarzowej. Dlatego rozwinięcie ich treści pozwala odsłonić jej zawartość i pozwoli ukazać jej komplementarny charakter⁵⁷.

Modlitwa brewiarzowa domaga się od sprawujących ją przede wszystkim godności. Godność ta wyrażać się będzie w odmawianiu starannym i bez pośpiechu poszczególnych części brewiarzowych o odpowiednich porach dnia i z zachowaniem należytego szacunku także w postawie zewnętrznej. Kolejną jej cechą winna być uwaga, czyli za-

⁵⁴ Tamże, n. 14; por. KL, n. 10, 24, 33.

⁵⁵ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, n. 18; por. KL, n. 10.

⁵⁶ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, n. 19; por. KL, n. 90.

⁵⁷ Por. H. Wejman, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, s. 81.

chowanie przez jej uczestników wewnętrznego skupienia na Bogu i treści modlitwy. W istocie czynność ta wyrażać się będzie z jednej strony w ich transcendowaniu siebie samych przez wychodzenie poza granice własnej osoby i spraw oraz przewycięzanie rozproszeń, a z drugiej w koncentrowaniu się na osobie Jezusa Chrystusa, żyjącego w Kościele. Ponadto modlitwę tę winna znamionować gorliwość. Będzie ona oznaczać wierne i codzienne sprawowanie modlitwy brewiarzowej nie w poczuciu uciążliwego obowiązku, lecz jako wyraz miłości i więzi z Chrystusem i Jego Kościołem⁵⁸. Wreszcie w celebracji Liturgii Godzin jej uczestnicy winni zmierzać do osobistego nawiązania więzi, aż po interioryzację treści jej słów. Wynika to z charakteru tej modlitwy, który na wskroś jest biblijny, składa się ona bowiem z psalmów i czytań biblijnych. Stąd też domaga się ona od uczestników żywego umiłowania słowa Bożego⁵⁹. To żywe umiłowanie słowa Bożego ma wyrażać się w nadaniu psalmom, odmawianym w imieniu Kościoła, sensu chrystologicznego i eklezjalnego. Chodzi o to, aby uwaga modlącego się psalmami przenosiła się z wydarzeń historycznych, które inspirowały psalmistę do modlitwy, na Chrystusa i na wydarzenia zbawcze dziejące się w Kościele. Dopiero sprawowana w ten sposób modlitwa brewiarzowa będzie rozbudzać wiarę modlącego się i nieść radość z trwania w nurcie modlitwy, którą niegdyś żył naród oczekujący Chrystusa, którą żył On sam, a teraz ją kontynuuje w Kościele⁶⁰.

Tego rodzaju celebacja modlitwy brewiarzowej warunkowana jest oczywiście okolicznościami życia i miejscem w Kościele jej uczestników. Każdy z nich urzeczywistnia ją stosownie do aktualnego swojego miejsca na drodze powołania.

W *Ogólnym wprowadzeniu do Liturgii Godzin* stwierdza się: „Kościół powołał biskupów, kapłanów i diakonów do sprawowania Liturgii Godzin (por. nr. 17). Powinni więc oni codziennie wypełnić [...] ten obowiązek, przestrzegając, o ile to możliwe, odmawiania poszczególnych Godzin w odpowiedniej porze dnia.

⁵⁸ Por. J. Zbyciak, *Modlić się Liturgią Godzin*, w: *Homo orans*, s. 196; H. Wejman, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, s. 81.

⁵⁹ Por. KL, n. 24.

⁶⁰ Por. J. Zbyciak, *Modlić się Liturgią Godzin*, s. 194–195; H. Wejman, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, s. 81–82.

Przed wszystkim niech zwrócą baczniejszą uwagę na Godziny, które są jak gdyby ośrodkiem tej liturgii, to znaczy na Jutrznie i Nieszpory, i niech nie opuszczają ich bez poważnego powodu.

Niech też wiernie odmawiają Godzinę czytań, jest ona bowiem przede wszystkim sprawowaniem liturgii słowa Bożego. W ten sposób dopełnią codziennego zadania szczególnie im powierzonego, a mianowicie karmienia się tym słowem, by stawać się coraz bardziej doskonalszymi uczniami Pana i coraz doskonalej wnikać w niezgłębione bogactwo Chrystusa.

Dla lepszego uświęcenia całego dnia niech z prawdziwej potrzeby serca odmawiają Modlitwę w ciągu dnia i na jego zakończenie. Przez tę ostatnią wypełnią w całości oficjum i polecą się Bogu⁶¹.

Jan Paweł II, komentując modlitwę Liturgii Godzin, szczególnie nacisk kładł na odmawianie Godziny Jutrznie i Nieszporów jako na najbardziej bogate w symbolikę. Do zebranych na Audyencji generalnej mówił: „Dlatego dwa szczytowe momenty codziennej modlitwy zachowują całą swą wartość, jako że związane są z niezmiennymi zjawiskami i z bezpośrednią symboliką. Poranek i wieczór są zawsze stosownymi momentami, by je poświęcić modlitwie zarówno wspólnotowej, jak i osobistej. Godziny Jutrznie i Nieszporów związane z ważnymi chwilami naszego życia i działania pomagają zatem nadać odpowiedni kierunek naszej codziennej drodze, by prowadziła ku Chrystusowi, »światłości świata« (J 8,12)”⁶².

Kodeks Prawa Kanonicznego, podając różne i liczne, adresowane do rozmaitych odbiorców obowiązki i wskazania w drodze pielgrzymiego dążenia do świętości, wskazuje wśród nich: „kapłani, a także diakoni [...] mają obowiązek odmawiać codziennie Liturgię Godzin, zgodnie z własnymi i zatwierdzonymi księgami liturgicznymi”⁶³. Słowa te stanowią niezwykle wyraźnie zobowiązującą deklarację Kościoła powszechnego obrządku łacińskiego.

⁶¹ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, n. 29.

⁶² Jan Paweł II, *Introduzione alla liturgia dei Vespri. I temi dell'ora vespertina. Catechesi durante l'Udienza Generale*, 8.10.2003, n. 1, w: *Insegnamenti* 26(2003) 2, s. 360–361, tłum. własne.

⁶³ KPK, kan. 276 § 2, 3.

Jest to zobowiązanie bezpośrednio wpisane w wytrwały obowiązek dążenia do świętości, ponieważ duchowni, będąc konsekrowani Bogu z nowego tytułu przez przyjęcie święceń, stają się szafarzami Bożych tajemnic, zawsze dla służenia Jego Ludowi. Z tego tytułu są oni szczególnie powołani do dawania przykładu i świadectwa osiągnięcia świętości życia na drodze własnego pielgrzymiego powołania⁶⁴.

W tym kontekście *Kodeks Prawa Kanonicznego* stanowi, iż diakoni stali powinni odmawiać część Liturgii Godzin, określoną przez Konferencję Biskupów⁶⁵. Większość Konferencji zarządza, aby diakoni stali odmawiali codziennie przynajmniej Godzinę Jutrznii i Nieszpory⁶⁶.

Katechizm Kościoła Katolickiego umieszcza Liturgię Godzin w ramach sakramentalnej celebracji paschalnego misterium chrześcijańskiego. Nadaje jej zatem jeszcze bardziej wyjątkową funkcję i rolę w ekonomii sakramentalnej, przypominając niepowtarzalne związki z Eucharystią. Ta nieustanna modlitwa (por. 1 Tes 5,17; Ef 6,18) obejmuje swoim kręgiem poszczególne pory dnia, jako publiczna modlitwa Kościoła, obowiązująca dziś duchownych, zakonników, zakonnice i świeckich. To szczególnie w tej modlitwie wszyscy wierni „sprawują królewskie kapłaństwo ochrzczonych”⁶⁷.

Katechizm podkreśla, iż: „celebracja Liturgii Godzin wymaga nie tylko zharmonizowania głosu z modlitwą serca, lecz także troski »o głębsze poznanie liturgii i Pisma świętego, a zwłaszcza psalmów« (KL 90)”⁶⁸. To modlitwa całego Kościoła, spełniana w każdym czasie, tak co do pór dnia, jak i okresów liturgicznych czy celebrowanych świąt. Różne czytania pomagają w rozeznaniu sensu celebrowanego misterium i ostatecznie stają się modlitwą zakorzenioną w celebracji liturgicznej.

Ponadto *Katechizm* przypomina, że zawsze „Liturgia Godzin, która jest jakby przedłużeniem celebracji eucharystycznej, nie wyklucza, ale domaga się na zasadzie komplementarności różnych form pobożności

⁶⁴ Por. KK, n. 39; KPK, kan. 276 § 1.

⁶⁵ Por. KPK, kan. 276 § 2, 3; por. także Jan Paweł II, *Zarys duchowości diakona. Katecheza podczas Audiencji Generalnej*, n. 3, OR, wyd. pol. 1(1994), s. 41.

⁶⁶ Por. R. Selejda, *Diakonat stały w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, posoborowego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i narodowych »Rationes institutionis diaconorum permanentium«*, s. 355.

⁶⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, n. 1174.

⁶⁸ Tamże, n. 1176.

Ludu Bożego, szczególnie adoracji i kultu Najświętszego Sakramentu⁶⁹. Ostatecznie pozostanie ona zawsze modlitwą całego Ludu Bożego, choć stosownie do miejsca w Kościele i okoliczności życia. Ten urząd kapłański spoczywa przede wszystkim na prezbiterach i diakonach, pełniących posługę duszpasterską, oraz na zakonnikach i zakonnicach przez ich charyzmat życia konsekrowanego, a także wszystkich wiernych świeckich, stosownie do realizowanej drogi powołania⁷⁰.

Każdy diakon stały winien zatem nauczyć się i ostatecznie zrozumieć, że czas odmawiania Liturgii Godzin jest najważniejszy i niepowtarzalny, bardziej cenny niż wiele innych rzeczy, które spełniają każdego dnia. Ponadto powinien starać się o to, aby był to czas jego owocnej modlitwy osobistej w łączności ze wspólnotą całego Kościoła⁷¹.

Liturgia Godzin winna być kontynuowana przez diakona stałego w *lectio divina*, w pilnym rozmyślaniu, a także w uczestnictwie w rekolekcjach, ustalonych zgodnie z przepisami prawa partykularnego⁷².

4.4.3. KONIECZNOŚĆ MILCZENIA W MODLITWIE

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na konieczność zachowywania milczenia zewnętrznego i wewnętrznego oraz modlitewnego skupienia. W życiu modlitwy milczenie odgrywa bardzo ważną rolę. Milczenie uczy rozmowy chrześcijanina z Bogiem. Bóg przemawia bowiem w milczeniu, a wszelkiego typu hałas zagłusza Jego natchnienia.

Diakoni, mając na uwadze właściwy wzrost w życiu duchowym, winni wpatrywać się w przykład Chrystusa szukającego samotności, by móc się modlić. Powinni cenić sobie i troszczyć się o zachowanie milczenia zewnętrznego, bez którego trudno byłoby mówić o milczeniu wewnętrznym.

Zdaniem Jana Pawła II milczenie w pedagogii modlitwy ma zarówno ludzki sens, jak i religijną wartość, stwarzając duchową atmosferę

⁶⁹ Tamże, n. 1178.

⁷⁰ Por. tamże, n. 1175.

⁷¹ Por. A. Dziuba, *Liturgiczna modlitwa Kościoła*, s. 177–185.

⁷² Por. KPK, kan. 276 § 2, 4; por. także Jan Paweł II, *Zarys duchowości diakona. Katecheza podczas Audiencji Generalnej*, n. 4, OR, wyd. pol. 1(1994), s. 41.

tak konieczną do tego, by człowiek mógł odczuć obecność Boga i w niej się zanurzyć⁷³. Duchowny niedoceniający ciszy w swoim życiu nie docenia jednocześnie istotnej cechy religijności chrześcijanina. Podkreślał to Papież, pisząc: „Oto najważniejsza nowość chrześcijaństwa. W ciszy modlitwy i kontemplacji możemy wejść w kontakt z Chrystusem i usłyszeć Jego słowa: »Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję [...]. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać« (J 10,17–18)»⁷⁴.

Do tej prawdy Ojciec Święty powraca także w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte*: „Tylko doświadczenie milczenia i modlitwy stwarza odpowiednie podłoże, na którym może dojrzeć i rozwinąć się bardziej prawdziwe, adekwatne i spójne poznanie tajemnicy, najwznioślej wyrażonej w dobitnych słowach ewangelisty Jana: »A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy« (J 1,14)»⁷⁵.

Jak zauważył N. Bonvillain, dojrzała modlitwa zaczyna się od nasłuchiwania Boga w milczeniu i od otwartości na znaki Jego obecności. Taka modlitwa przynosi zaskakujące odkrycia, odsłania nieznane dotąd prawdy, podpowiada nową drogę życia oraz nowe sposoby przewyższania problemów i trudności. Modlitwa w milczeniu uczy patrzenia w głąb, pomaga w nowy sposób zrozumieć samego siebie oraz tajemnicę życia miłości. Taka modlitwa umacnia w dobru i umożliwia dostęp do Bożej mądrości⁷⁶.

Nie ulega wątpliwości, że cisza ma wręcz wartość terapeutyczną. Cisza bowiem nie tylko otwiera człowieka na Boga, ale także na siebie samego. Diakon uciekający od ciszy, zabiegany, pełny „nieomodlonych” pomysłów, zaczyna coraz bardziej zapominać o istocie swego powołania. Ucieczka przed ciszą jest w istocie ucieczką przed sobą samym. Człowiek,

⁷³ Por. PDV, n. 47; G. Bellia, *Appunti per una spiritualità diaconale*, w: *Radici... il Mistero del Ministero. Corsi di formazione permanente per Presbiteri e Diaconi*, red. M. Russotto, t. I, Palermo 2001, s. 234.

⁷⁴ Jan Paweł II, *Messaggio ai Partecipanti al Convegno che riunisce i Vescovi Amici del Movimento dei Focolari dell'Unità*, 6.12.1997, n. 3, w: *Insegnamenti* 20(1997) 1, s. 248.

⁷⁵ Tenże, List apostołski *Novo millennio ineunte*, n. 20.

⁷⁶ Por. N. Bonvillain, *Language, culture, and communications. The meaning of messages*, New York 1991, s. 167.

który stracił ciszę, nie tylko stracił swoją własność, ale został zmodyfikowany w całej swojej strukturze⁷⁷. Cisza zaś daje szansę zrozumienia siebie, dostrzeżenia prawdziwej i bardziej wyważonej perspektywy życia w relacji do życia innych, scala człowieka. Pozwala ona zebrać roztrwonione i rozproszone siły zatomizowanej egzystencji. Pomaga skoncentrować się na celu, który nie tylko odpowiada głębokim pragnieniom istoty ludzkiej, ale również Bożym zamiarom wobec człowieka⁷⁸.

W sytuacji, gdy wielu ludzi, zarówno chrześcijan, jak i wyznawców innych religii, poszukuje różnych sposobów koncentracji i wyciszenia, nie-rzadko inspirując się wschodnimi technikami i mistyką, wydaje się rzeczą konieczną, aby – podobnie jak kapłani – również diakoni mieli właściwe rozeznanie w tej materii i dokładnie wiedzieli, na czym polega istota modlitewnego skupienia. Mistyka chrześcijańska nie zmierza do niczego innego, jak tylko do ułatwienia człowiekowi spotkania z Chrystusem w intymnym, wewnętrznym dialogu. Właśnie Chrystus jest źródłem i celem wewnętrznego skupienia jako postawy, która wszystkiego się spodziewa od Boga i ku Niemu jest całkowicie zwrócona. Droga do osiągnięcia takiego skupienia na modlitwie wymaga odpowiednich środków i stanowi trudny oraz powolny proces. Niczego się tu nie osiągnie przez pośpiech i pozorne działania. Prawdziwymi środkami i skuteczną pomocą w sztuce opanowania skupienia na modlitwie są autentyczni nauczyciele i cierpliwa modlitwa, a zwłaszcza oficjalna modlitwa Kościoła. Wszystko to oczywiście musi być osadzone w klimacie żywej wiary działającej przez miłość⁷⁹.

4.5. POBOŻNOŚĆ MARYJNA

Z miłości diakona do Chrystusa i Kościoła wypływa jego cześć, miłość a nade wszystko pragnienie naśladowania Błogosławionej Dziewicy, pokornej Służebnicy Pańskiej, która z racji niepowtarzalnego i godnego podziwu tytułu Matki była czynną współuczestniczką diakonii Syna Bo-

⁷⁷ Por. J. Mistalski, *Modlitwa kapłańska – zagrożenia i perspektywy. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Kraków 2006, s. 91.

⁷⁸ Por. T. Merton, *Twórcza cisza*, „Życie Duchowe” 31(2002), s. 27.

⁷⁹ Por. Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Lettera circolare su alcuni aspetti più urgenti della formazione spirituale nei seminari*, 6.01.1980, EV 7(1980–1981) 81–89.

żego (por. J 19,25–27). W osobie Maryi Kościół już osiągnął doskonałość, ale jego poszczególni członkowie ciągle jeszcze muszą walczyć z grzechem w swej drodze do świętości. Dlatego wpatrują się w Maryję jako we wzór cnót i rozmyślając o Niej, starają się coraz bardziej upodabniać do Jej Syna.

Myśl o Maryi jako wzorze do naśladowania w życiu Kościoła przez każdego chrześcijanina podjął Paweł VI w Adhortacji apostolskiej *Marialis cultus*. Papież wskazuje tam na Maryję jako na wzór pobożności dla całego Kościoła i poszczególnych jego członków. Nawiązując do soborowej nauki o Maryi i Kościele, rozważa relację zachodzącą pomiędzy Maryją a liturgią, pokazując, w jaki sposób Matka Pana stała się wzorem ducha pobożności. Paweł VI nazywa Ją Dziewicą słuchającą, Dziewicą modlącą się, Dziewicą rodzącą oraz Dziewicą ofiarującą⁸⁰. Te wszystkie postawy Maryi – naucza Papież – stara się odwzorowywać i naśladować Kościół Chrystusowy, ucząc się od Maryi zasłuchania w Słowo Boże, wielbienia Boga i przedstawiania Mu potrzeb swych dzieci, rodzenia ich do życia wiecznego, wreszcie składania każdego dnia ofiary eucharystycznej, a wraz z nią samego siebie. Maryja jest wzorem oddawania czci Bogu dla całego Kościoła. Ponadto jest nauczycielką pobożności także poszczególnych chrześcijan. Jest przede wszystkim wzorem kultu polegającego na składaniu swego życia w ofierze dla Boga. Jej zgoda, wyrażona w słowach: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38), stanowi dla każdego wierzącego przykład tego, jak posłuszeństwo woli Ojca może stać się drogą i pomocą do osobistego uświęcenia⁸¹. Wspomniana Adhortacja apostolska nie wzmiankuje wprost o diakońskiej pobożności maryjnej, ale mówiąc o „poszczególnych chrześcijanach”, sformułowaniem tym obejmuje również diakonów.

Maryja, będąc wzorem dla Kościoła, jest z całą pewnością wzorem dla diakonów, ponieważ w konkretnych warunkach życia w sposób niezwykle odpowiedzialny i całkowity przyłgnęła do woli Bożej, słuchała Słowa Bożego i wprowadzała je w życie, a Jej działalność była ożywiona

⁸⁰ Por. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, 2.02.1974, w: *Nauczycielka i Matka*, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1991, n. 17–20.

⁸¹ Por. tamże, n. 21; por. także S.C. Napiórkowski, A. Sikorski, *Maryjny wymiar duchowości chrześcijańskiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. W. Słomka, Lublin 1993, s. 366; M. Kaczmarek, *Ku doskonałości kapłana*, s. 124; J. Wątroba, *Permanენტna formacja duchowa kapłanów*, s. 215–216.

duchem miłości i służby. Jednym słowem, była pierwszą i najdoskonalszą uczennicą Chrystusa. Również diakoni z podobną gotowością i uległością natchnieniom Ducha Świętego powinni głosić ludziom owoce odkupienia i przedłużać w czasie dzieła Chrystusa-Sługi. Aby to zadanie wykonać, powinni oni nieustannie uczyć się od Maryi postawy pokornego słuchania Słowa Bożego i rozważania go w swym sercu. Jak Maryja powinni swym życiem wyśpiewać hymn uwielbienia Boga, a w wytrwałej modlitwie przedstawiać Mu potrzeby, problemy i troski tych wszystkich, którym posługują. Sprawując zaś sakramenty święte, mają przyczyniać się do wzrostu życia Bożego w sobie oraz w duszach wiernych i towarzyszyć im w drodze do zbawienia⁸².

Diakoni powinni patrzeć na Maryję z najgłębszą czcią, albowiem „Dziewica-Matka żyjąca w najściślejszym zjednoczeniu z Chrystusem bardziej niż wszystkie inne stworzenia doświadczyła pełnej prawdy powołania, gdyż nikt inny nie odpowiedział z tak wielką miłością na nieogarnioną miłość Boga jak Ona”⁸³. Ta wyjątkowa miłość do Dziewicy, Służebnicy Pana zrodzonego ze Słowa i głęboko włączonego w Słowo, stanowi naśladowanie Jego życia oraz sposób wprowadzenia do Kościoła wymiaru maryjnego, doskonale odpowiadającego powołaniu diakańskiemu⁸⁴.

Jest więc rzeczą oczywistą, iż diakoni powinni pielęgnować w sobie głęboką pobożność maryjną⁸⁵. W sposób szczególny każdego dnia winni starać się odmawiać modlitwę różańcową, której owoce staną się pomocą w autowychowaniu do świętości⁸⁶.

⁸² Por. R. Selejda, *Diakoniat stały w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, posoborowego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i narodowych »Rationes institutionis diaconorum permanentium«*, s. 360–361.

⁸³ PDV, n. 36.

⁸⁴ Por. Jan Paweł II, *Discorso ai Cardinali e ai Prelati della Curia Romana ricevuti per la presentazione degli auguri natalizi*, 22.12.1987, w: *Insegnamenti* 10(1987) 3, s. 1481–1492.

⁸⁵ Por. Paweł VI, *Motu proprio Sacrum diaconatus ordinem* VI, 26, 4, AAS 59(1967) 703; Jan Paweł II, *Zarys duchowości diakona. Katecheza podczas Audiencji Generalnej*, n. 4, OR, wyd. pol. 1(1994), s. 41.

⁸⁶ Por. R. Selejda, *Diakoniat stały w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II, posoborowego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i narodowych »Rationes institutionis diaconorum permanentium«*, s. 361.

5. ŻYCIE DUCHOWE DIAKONA STAŁEGO A SYTUACJE ŻYCIOWE

Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* ustala, że do diakonatu stałego mogą być dopuszczeni zarówno mężczyźni celibatariusze, jak i żyjący w małżeństwie oraz wdowcy⁸⁷.

Kościół jest przekonany, iż celibat przyjęty i przeżywany przez diakona ze względu na miłość Królestwa (por. Mt 19,12) ukierunkowuje całą jego osobę na Chrystusa, który poświęcił w bezżenności siebie całemu służbie Ojcu, oraz będzie skuteczną pomocą w prowadzeniu ludzkości do pełni Królestwa. Celibat sprzyja też rozwojowi osobowości diakona, ponieważ właśnie w nim miłość jawi się jako znak konsekracji Chrystusowi z niepodzielnym sercem i doskonalszego poświęcenia się służbie ludziom⁸⁸. Stąd wybór celibatu nie oznacza pogardy dla małżeństwa czy ucieczki od świata, ale stanowi uprzywilejowany sposób posługi ludziom i światu⁸⁹.

Człowiek współczesny, bardzo często zanurzony w przemijalności, jest wrażliwy na świadectwo tych, którzy własnym życiem głoszą wieczność. Diakoni, świadcząc o wierności własnemu celibatowi, pobudzają do poszukiwania tych wartości, które ukazują powołanie człowieka do wieczności. Jan Paweł II zauważa, iż „Beżżenność »dla Królestwa«, czyli celibat, ma nie tylko wymowę znaku eschatologicznego, ale również ma doniosłe znaczenie społeczne w życiu i posługiwaniu Ludowi Bożemu”⁹⁰.

Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych zachęca, aby diakoni dla jak najlepszego zachowania przez całe życie tego daru, otrzymanego od Boga dla dobra całego Kościoła, nie ufali zbyt wiele własnym możliwościom, ale zachowywali zawsze ducha pokornej roztropności i czujności, mając w pamięci, że „duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mt 26,41). Ponadto winni oni troszczyć się, by byli wiernymi życiu modlitwy i obowiązkom wynikającym z przyjętych święceń⁹¹.

⁸⁷ Por. KK, n. 29b.

⁸⁸ Por. KPK, kan. 277 § 1; Sobór Watykański II, *Optatam totius*. Dekret o formacji kapłańskiej, 28.10.1965, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, n. 10.

⁸⁹ Por. DPŻDS, n. 60.

⁹⁰ Jan Paweł II, *Novo incipiente*. Epistula ad universos Ecclesiae sacerdotes, adveniente Feria V Cena Domini, 8.04.1979, AAS 71(1979) 408, tłum. własne.

⁹¹ Por. DPŻDS, n. 60.

Zobowiązani są też do praktykowania należytej ostrożności w relacjach z osobami, z którymi zażyłość może narazić na niebezpieczeństwo ich wstrzeźliwość czy też być powodem skandalu⁹².

Wreszcie diakoni stali bezzenni są zachęceni do uważnego rozeznania w korzystaniu ze środków społecznego przekazu⁹³.

Jeśli chodzi o diakonów stałych żonatych, to wspomniane *Dyretorium* przypomina, że sakrament małżeństwa uświęcający miłość małżonków i będący skutecznym znakiem miłości, poprzez którą Chrystus daje się Kościołowi (por. Ef 5,25), jest darem Bożym, który powinien pokrzepiać ich duszę. Biorąc pod uwagę fakt, iż życie małżeńskie i rodzinne oraz praca zawodowa ograniczają czas na posługę, diakoni winni szczególnie się zaangażować w celu osiągnięcia koniecznej harmonii i jedności, również poprzez wspólną modlitwę. Miłość małżonków stanowi dla nich źródło nowego życia oraz wsparcie w chwilach radości i cierpienia. Jest po prostu służbą rodzinną, która przeżywana w duchu wiary ma stanowić dla innych wiernych przykład miłości w Chrystusie i dlatego diakoni żonaci powinni używać jej jako bodźca do swej posługi w Kościele.

Diakoni żonaci są wezwani zwłaszcza do dawania jasnego świadectwa świętości małżeństwa i rodziny⁹⁴. Jan Paweł II podkreśla, że „Ubogacenie i pogłębienie ofiarnej miłości między mężem i żoną posiada, być może, największe znaczenie dla włączenia się żony diakona do publicznej posługi męża w Kościele”⁹⁵. Miłość ta wzrasta dzięki cnotcie czystości i rozwija się przez realizację rodzicielstwa bazującego na odpowiedzialności, uczeniu się szacunku do współmałżonka i praktyki swego rodzaju wstrzeźliwości.

W tym kontekście bardzo ważną rzeczą jest podjęcie odpowiednich inicjatyw wobec rodziny diakona, mających na celu uwrażliwienie jej na posługę diakońską. W sposób szczególny należy wspierać żonę diakona, która wyraziła zgodę na wybór męża⁹⁶, tak aby przeżywała własną rolę z radością i dyskrecją, doceniając to wszystko, co dotyczy Kościoła, a zwłaszcza

⁹² Por. KPK, kan. 277 § 2.

⁹³ Por. DPŻDS, n. 60.

⁹⁴ Por. tamże, n. 61.

⁹⁵ Jan Paweł II, *Discorso ai diaconi permanenti di Detroit*, 19.09.1987, n. 5, w: *Insegnamenti* 10(1987) 3, s. 657.

⁹⁶ Por. KPK, kan. 1031 § 2.

cza posługi diakońskiej męża. Stąd należy ją odpowiednio poinformować o działalności męża oraz ułatwić harmonijne wykonywanie obowiązków związanych z życiem rodzinnym, zawodowym i kościelnym. Dużą wagę trzeba też poświęcić dzieciom diakona. Od ich bowiem właściwego przygotowania zależy docenienie wyboru dokonanego przez ojca oraz zaangażowanie w apostołat i w dawanie stosownego świadectwa życia⁹⁷.

W czasach nam współczesnych cała rodzina diakona żonatego jest powołana do wzięcia żywego i odpowiedzialnego udziału w misji Kościoła. „Wobec świata, który ma głęboką potrzebę [...] znaków, diakon i jego żona winni być przykładem *wierności i nierozzerwalności małżeństwa chrześcijańskiego*, stawiając czoło z *duchem wiary* wymogom życia małżeńskiego i codziennym potrzebom. Niech umacniają oni życie rodzinne, nie tylko we wspólnocie kościelnej, ale także w całym społeczeństwie. Pokażą w ten sposób również, iż obowiązki rodziny, pracy i posługi mogą harmonizować ze *służbą misji Kościoła*. Diakoni, ich żony i dzieci, mogą być wielką zachętą dla tych, którzy angażują się w promocję życia rodzinnego”⁹⁸.

Jeśli chodzi o diakonów, którzy zostali wdowcami, *Dyrektorium Kongregacji ds. Duchowieństwa* zaleca, aby okazać im należną pomoc w rozeznaniu i akceptacji nowej, smutnej i bolesnej sytuacji osobistej i nie pozwolić na zaniedbywanie się w zaistniałych potrzebach rodzinnych⁹⁹.

W sposób szczególnie powinno się współtowarzyszyć diakonowi wdowcowi w zachowywaniu doskonałej i stałej wstrzeźliwości¹⁰⁰ oraz wspomagać go w zrozumieniu głębokich motywacji kościelnych uniemożliwiających nowe zaślubiny i wierności stałej dyscypliny Kościoła, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie¹⁰¹. W takiej sytuacji wielką rolę odgrywa braterska pomoc innych szafarzy, wiernych oraz bliskość biskupa.

⁹⁷ Por. DPŻDS, n. 61.

⁹⁸ Jan Paweł II, *Discorso ai diaconi permanenti di Detroit*, n. 5, w: *Insegnamenti* 10(1987) 3, s. 657, tłum. własne.

⁹⁹ Por. DPŻDS, n. 62.

¹⁰⁰ Por. KPK, kan. 277 § 1.

¹⁰¹ Por. Paweł VI, *Motu proprio Sacrum diaconatus ordinem*, III, 16, AAS 59(1967) 539; KPK, kan. 1087. Ewentualne wyjątki są rozpatrywane w Liście okólnym Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, adresowanym do Ordynariuszy i Wyższych Przełożonych Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, N. 263/67, z dnia 6 czerwca 1997 roku, n. 8 (EV 16 [1997] 453).

W przypadku, gdy żona diakona zostanie wdową i znajdzie się w potrzebach, to stosownie do możliwości inni święci szafarze i wierni są wezwani do przyjścia jej z właściwą pomocą¹⁰².

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując, należy zauważyć, iż Kościół, ubogacony przywróconym urzędem diakonatu, podejmuje troskę o pogłębienie duchowości diakonów stałych. Ma ona swoje źródło w tym, co Sobór Watykański II nazywa sakramentalną łaską diakonatu i stanowi dla diakonów cenną pomoc w wypełnianiu różnych posług. Jednocześnie wpływa w sposób bardzo znaczący na ich umysł i serce, skłaniając do całkowitej ofiary i poświęcenia się służbie Królestwu Bożemu w Kościele. Znaczenie słowa „diakonat” wskazuje bardzo wyraźnie, iż tym, co kształtuje wewnętrzne pragnienia i zadania przyjmującego ten sakrament, jest duch służby na wzór Chrystusa-Sługi. Nie ulega wątpliwości, że diakonom w dobrej realizacji powołania pomaga dążenie do osiągnięcia osobistej świętości. Wezwanie do świętości jest wspólne wszystkim wierzącym na mocy sakramentu chrztu św. Specyficznym jednak motywem dążenia do doskonałości jest dla diakonów przyjęty sakrament święceń. W drodze do świętości diakon winien starać się odwzorowywać w sobie postawy, uczucia, pragnienia i czyny Jezusa Chrystusa-Sługi. Powinien też dbać o nieustanne pogłębianie swojej duchowości.

Streszczenie. Duchowość diakonów stałych w perspektywie powszechnego powołania do świętości w Kościele. Artykuł przedstawia duchowość diakonów stałych w perspektywie powszechnego powołania do świętości w Kościele. Duchowość ta ma swoje źródło w łasce sakramentalnej diakonatu i stanowi dla diakonów cenną pomoc w coraz pełniejszym sprawowaniu posługi Królestwu Bożemu w Kościele na wzór Chrystusa-Sługi oraz w dążeniu do osiągnięcia osobistej świętości. Sobór Watykański II naucza, iż wszyscy wierzący są powołani do świętości na mocy przyjętego sakramentu chrztu św. Ponadto Sobór przypomina, iż dodatkowym motywem dążenia do świętości przez diakonów jest otrzymany sakrament święceń. Dokumenty Magisterium Kościoła, szczególnie *Dyrektorium o posłudze i życiu diakonów stałych* opublikowane przez Kongregację ds. Duchowieństwa, wskazują między innymi na środki, które diakoni powinni

¹⁰² Por. DPŻDS, n. 62.

stosować w nieustannym pogłębianiu swojej duchowości. Należą do nich: wierne i ofiarne wypełnianie obowiązków diakonских, pielęgnowanie życia sakramentalnego, regularne korzystanie z kierownictwa duchowego, troska o modlitwę osobistą i Liturgię Godzin, zachowywanie wewnętrznego skupienia oraz praktykowanie pobożności maryjnej. Diakoni stali winni zrozumieć, iż czas poświęcony na modlitwę i różnego rodzaju praktyki pobożności diakonskiej jest ważniejszy i cenniejszy od wszystkich innych codziennych zajęć, ponieważ pomaga im także w unikaniu wszelkiego dualizmu między duchowością a sprawowanymi posługami.

Słowa kluczowe: diakonat; diakoni stali; Sobór Watykański II; Jan Paweł II, powołanie do świętości; duchowość diakonська; Chrystus-Sługa; chrzest święty; sakrament święceń; obowiązki diakonские; życie sakramentalne; Eucharystia; kierownictwo duchowe; modlitwa, Liturgia Godzin; sakrament pokuty; milczenie zewnętrzne i wewnętrzne; pobożność maryjna, celibat.

Summary. The spirituality of permanent deacons in the context of the universal call to holiness. The article considers the spirituality of permanent deacons in the context of the universal call to holiness. This spirituality has its source in the sacramental grace of the diaconate and is of great help to them in fulfilling their dedication to the service of the Kingdom of God and the Church after the example of Christ the Servant and in pursuit of personal holiness. The Second Vatican Council reminds us that all the faithful are called to holiness through baptism. Holiness finds an even greater motivation for deacons by virtue of the sacrament of order that they have received. The documents of the Magisterium, and in particular the *Directory for the Ministry and Life of Permanent Deacons* published by the Congregation for the Clergy, point out the means that deacons are to use in the continual deepening of their spiritual lives. Among the more important of these are: the faithful fulfilment of one's diaconal duties, attention to the sacramental life, regular spiritual direction, attention to personal prayer and the Liturgy of the Hours, the observance of spiritual recollection and the practice of various forms of marian devotion. All permanent deacons should learn that time given to prayer and to the various forms of diaconal piety constitutes the most important and the most valuable of all one's daily duties, since it helps to avoid any dualism between spirituality and the various diaconal tasks.

Keywords: permanent diaconate; permanent deacons; Second Vatican Council; John Paul II; call to holiness; diaconal spirituality; Christ the Servant; baptism; sacrament of Order; diaconal obligations; sacramental life; Eucharist; spiritual direction; prayer; Liturgy of the hours; sacrament of penance; exterior and interior silence; marian piety; celibacy.